

Sygn. akt I Ca 109/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta (spr.)

Sędziowie : SO Aleksandra Ratkowska

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant : st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 roku w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 28 lutego 2013 roku , sygn. akt I C 1010/12

I. zmienia zaskarżony wyrok :

1. w punkcie II (drugim) i zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. P. kwotę 38.540,82 zł (trzydzieści osiem tysięcy pięćset czterdzieści złotych osiemdziesiąt dwa grosze) z odsetkami ustawowymi od kwot : 20.000 zł od dnia 28 stycznia 2012 roku i 10.000 zł od dnia 16 marca 2013 roku ;

2. w punkcie III (trzecim) i podwyższa zasądzone powodowi koszty procesu do kwoty 6.611,96 zł (sześć tysięcy sześćset jedenaście złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) ;

II. oddala apelację w pozostałej części ;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.961,75 zł (dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem kosztów procesu za drugą instancję .

UZASADNIENIE

S. P. domagał się , po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa , zasądzenia od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł od dnia 1 marca 2007 roku do dnia zapłaty , a od kwoty 10.000 zł od daty rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty (łącznie 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia) oraz kwoty

15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2007 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci żony B. P. . Wniósł także o zasądzenie kosztów procesu .

Pozwane Towarzystwo (...) domagało się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu .

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w O. :

- zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. P. kwotę 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2013 roku od dnia zapłaty ;

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie ;

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.107,63 zł tytułem kosztów procesu ;

- nakazał zwrócić pozwanemu ze S. P.– Sądu Rejonowego wO. kwotę 514,72 zł tytułem niespożytkowanej zaliczki na koszty opinii biegłego .

Ustalił Sąd pierwszej instancji , że w dniu 7 sierpnia 2006 roku doszło do katastrofy w ruchu lądowym spowodowanej przez kierowcę prowadzącego autobus , którym podróżowała B. P. . Doznała ona rozległych obrażeń , w następstwie których zmarła po przetransportowaniu do szpitala . Posiadacz pojazdu , którym kierował sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego .

W chwili śmierci B. P. miała 58 lat i mieszkała z mężem S. w miejscowości Z. . Małżonkowie P. mieli dwoje dorosłych już i mieszkających samodzielnie dzieci . B. P. utrzymywała się z renty z ubezpieczenia społecznego , a nadto pracowała dorywczo . Zajmowała się prowadzeniem domu . Powód S. P. w chwili śmierci żony pozostawał na zasiłku przedemerytalnym w kwocie 730,71 zł . Od maja 2008 roku otrzymuje emeryturę , obecnie w kwocie 1.538,23 zł . Nie jest w stanie poczynić żadnych oszczędności . Zaprzestał hodowli inwentarza żywego oraz prowadzenia przydomowego ogródka . Powód po śmierci żony musiał przejąć trud prowadzenia gospodarstwa domowego . Przeżycia związane z utratą żony wywołały zniechęcenie , obniżenie nastroju , okresowe rozdrażnienie . Powód nie ma dawnej motywacji do działania , jest przygnębiony . Objawy te powodują osłabienie aktywności życiowej powoda i zakłócają jego relacje społeczne . Trudności w adaptacji do nowej sytuacji powodują stan niepokoju i pobudzenia dezorganizujący jego funkcjonowanie psychiczne w wielu obszarach życia . U powoda po śmierci żony pojawiło się podwyższone ciśnienie i nerwica .

Powód otrzymał z związku z wypadkiem żony świadczenia z własnego ubezpieczenia w łącznej kwocie 4.000 zł . Od pozwanego ubezpieczyciela nie otrzymał żadnej kwoty, ani tytułem zadośćuczynienia , ani tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej .

Sąd Rejonowy wskazał , że poza sporem pozostawała okoliczność , że pozwany odpowiada za szkodę jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku drogowego , w wyniku którego śmierć poniosła B. P. . Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia wysokości dochodzonego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych ze zmarłą .

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy rozważył najdalej idący zarzut pozwanego ubezpieczyciela , a mianowicie przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powoda . Uznano , że był on bezzasadny , bowiem czyn wyrządzający powodowi szkodę stanowił występki . W myśl zaś art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku , roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to , kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia .

Wskazano dalej , że zgodnie z art. 446 § 3 k.c. jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego , Sąd może przyznać od zobowiązanego do naprawienia szkody najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie , jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej . Zdaniem Sądu pierwszej instancji ziściły się przesłanki do zasądzenia odszkodowania . Zmarła

uzyskiwała dochód , którego wysokość nie była wysoka , ale stanowiła istotny wkład do budżetu domowego . Przejawy jej zaradności życiowej służyły zaspokojeniu potrzeb rodziny - dodatkowe zatrudnienie , świadczenie usług krawieckich uzasadniało prognozę systematyczności dochodów . Miała jednak problemy zdrowotne i okres jej przewidywanej aktywności zawodowej nie byłby zbyt długi . Poza tym część uzyskanych środków zmarła przeznaczała na zakup lekarstw i konsultacje lekarskie .

Śmierć żony wywołała u S. P. osłabienie aktywności życiowej . Materialne skutki opisanego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda są niemożliwe do oszacowania , ale z pewnością można je uznać za znaczne . Zdaniem Sądu Rejonowego powód utracił poczucie stabilizacji i materialnego bezpieczeństwa , które gwarantowała mu zmarła . W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji uznał , że zaistniały podstawy do uwzględnienia roszczenia powoda o przyznanie odszkodowania w kwocie 10.000 zł .

Omawiając przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia wskazano po pierwsze , że na gruncie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych uznać należy , że skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę , której następstwem jest między innymi śmierć , to w ramach zawartej umowy ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy . Z przepisów ustawy i umowy nie wynika , by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych zmarłemu była wyłączona .

Sąd pierwszej instancji przyjął , że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę . Ochroną przewidzianą w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego , które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę . Szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny zasługuje na status dobra osobistego . Oczywistym jest przy tym , że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego , w związku z czym uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Podkreślono , że w wyniku śmierci żony powód doznał krzywdy w postaci cierpień psychicznych . Zdarzenie to bowiem spowodowało podwyższony poziom lęku , występowanie silnych objawów depresyjnych , stan dyskomfortu psychicznego . Cały czas pozostaje w stanie przedłużającej się żałoby . Z zeznań córki , wynika że relacje między rodzicami były bardzo dobre , istniała silna pozytywna więź emocjonalna wytworzona przez 38 letni okres wspólnego , udanego życia .

Określając sumę zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił , że przed śmiercią żony małżonkowie P. tworzyli normalnie funkcjonującą rodzinę , a obecnie doszło do trwałych zmian w życiu powoda , mających także przełożenie na jego zdrowie fizyczne . Powód skarży się na nadciśnienie tętnicze , problemy kardiologiczne , zaburzenia snu . Naczelną wartością dla powoda była rodzina , zaś śmierć jednego z jej członków uderzyła w podstawowe wartości i spowodowała niewątpliwie silną i przedłużającą się reakcję emocjonalną . Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy , na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. , art.436 § 2 k.c. i art.415 k.c. w zw. z art. 822 k.c. , zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 30.000 zł .

Sąd Rejonowy zasądził odsetki od kwot odszkodowania i zadośćuczynienia od dnia zamknięcia rozprawy , tj. od 22 lutego 2013 roku , uznając że art. 446 § 3 k.c. i art. 448 k.c. nie czynią wyłomu w zasadzie , że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 k.c.) . Wyjaśniono , że zasądzone świadczenie odpowiada warunkom i kryteriom z daty wyrokowania , a zatem odsetki winny być zasądzone również od dnia zamknięcia rozprawy poprzedzającej wyrokowanie (art. 481 § 1 k.c.) . Sąd Rejonowy podkreślił , że oceniając pogorszenie sytuacji życiowej powoda miał na względzie warunki gospodarcze i ceny w chwili orzekania .

W apelacji S. P. zaskarżył powyższy wyrok w części :

1. oddalającej powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od kwot :

- 20.000 zł za okres od dnia 28 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty ,

- 10.000 zł za okres od dnia 7 lutego 2013 r. do dnia zapłaty ;

2. oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 10.000 zł zasądzonej tytułem odszkodowania - za okres od 27 kwietnia 2007 roku do 21 lutego 2013 roku ;

3. oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 30.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia - za okres od 28 stycznia 2012 roku do 21 lutego 2013 roku ;

4. w jakiej zasądzono od pozwanego kwotę 2.107,63 zł tytułem zwrotu kosztów procesu .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. naruszenie przepisu prawa materialnego , tj. art. 448 k.c. przez pominięcie okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia , a także dokonanie niewłaściwej wykładni pojęcia „ odpowiednia suma ” , co skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej wysokości ,

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 k.c. przez uznanie , że pozwany popadł w opóźnienie w zapłacie kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia w stosunku do powoda począwszy od 22 lutego 2013 roku ,

3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 98 i art. 100 k.p.c. przez nieprawidłowe rozdzielenie kosztów procesu w I instancji .

Wskazując na powyższe wniósł powód o :

1. częściową zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz S. P. :

a) kwoty 30.000 zł tytułem dopłaty do zasądzonych w pierwszej instancji zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej , łączącej powoda ze zmarłą B. P. wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od:

- kwoty 20.000 zł za okres od dnia 28 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 10.000 zł za okres od dnia 7 lutego 2013 roku do dnia zapłaty,

b) odsetek ustawowych w wysokości 7.330,27 zł naliczonych od kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda - za okres od dnia 27 kwietnia 2007 roku do dnia 21 lutego 2013 roku ,

c) odsetek ustawowych w wysokości 4.167,12 zł naliczonych od kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej , łączącej powoda ze zmarłą B. P. - za okres od dnia 28 stycznia 2012 roku do dnia 21 lutego 2013 roku ,

d) stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania za pierwszą instancję , zgodnie z art. 100 k.p.c. ,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżący przekonuje , że przy ustaleniu wysokości należnego mu zadośćuczynienia Sąd pominął ciężar gatunkowy naruszonego dobra jakim jest prawo do życia w rodzinie , stanowiące fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegające ochronie prawnej w art. 18 i 71 Konstytucji RP . Wiąż rodzinna jest dobrem szczególnie cennym , które powinno zasługiwać na szerszą ochronę niż takie dobra jak naruszenie prawa do prywatności , prawa do

wizerunku , itp. Tymczasem wysokość zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia znajduje się na poziomie odpowiadającym wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych , znajdujących się znacznie niżej w hierarchii wartości chronionych . W konsekwencji prowadzi to do deprecjacji tego dobra .

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 448 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „ odpowiedniej sumy ” wskazano , że przy ustaleniu wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd winien uwzględnić wszystkie okoliczności wypadku , natomiast wysokość tego świadczenia powinna pełnić funkcje kompensacyjna . Powód doznał krzywdy o bardzo wysokim stopniu nasilenia , a jej konsekwencje są nadal odczuwane jako osamotnienie oraz niemożność poradzenia sobie w nowej sytuacji . Zadośćuczynienie powinno rekompensować chociażby w minimalnym stopniu doznaną przez powoda krzywdę . Tymczasem kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku w wysokości 30.000 zł jest – zdaniem skarżącego - w oczywisty sposób rażąco zaniżona i stanowi jedynie symboliczne zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby najbliższej.

Powód zauważył , że w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd przyznał co prawda , że wysokość należnego uprawnionemu zadośćuczynienia powinna stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość , ale stwierdził , że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa . Tymczasem zdaniem powoda, przesłanka ta ma charakter wyłącznie uzupełniający . Nie może tym samym pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar . Mylne jest również , w ocenie skarżącego , stanowisko Sądu pierwszej instancji , że w orzecznictwie sądowym dominuje zasada miarkowania wysokości zadośćuczynienia . Zasada powyższa , także powinność dostosowania kwot zadośćuczynienia głównie do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa - wyrażane w dawniejszym orzecznictwie , obecnie ustępują poglądom , w myśl których wysokość zadośćuczynienia winna odpowiadać przede wszystkim wielkości ustalonej krzywdy (jako ekwiwalent utraconych dóbr) i z uwagi na charakter kompensacyjny , nie może stanowić symbolicznej jedynie kwoty pieniężnej . Skarżący wskazał , że trudno jest wycenić ból , rozpacz , cierpienie , gdyż nie można ustalać miernika bólu i cierpienia . Wobec tych trudności , zasadnym jest zastosowanie się do poglądów judykatury , wedle których - ważąc „ odpowiedniość ” zadośćuczynienia należy każdorazowo uwzględnić specyfikę konkretnego przypadku . Niewątpliwie jednak analiza przypadków podobnych pozwala na uchwycenie niejako „ wyjściowej ” kwoty . Powołując się szeroko na orzecznictwo wskazano , że utrzymuje się w nim tendencja ustalenia wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej na poziomie od 100.000 zł do 230.000 zł . Znajduje to swoje odzwierciedlenie w uregulowaniach polskiego ustawodawstwa , które traktując życie rodzinne jako dobro podlegające szczególnej ochronie prawnej , podejmuje starania mające na celu ujednoczenie wartości rekompensaty za krzywdę spowodowaną śmiercią osób najbliższych na poziomie 100.000 zł - 300.000 zł . Przykładowo wskazano na uregulowania dotyczące wysokości zadośćuczynienia za zdarzenia medyczne zawarte w ustawie z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta / ... / (Dz. U. 2012.159 j.t.) . Treść przepisu art. 67k ust. 7 pkt 2 powołanej ustawy wskazuje bowiem , że maksymalna wysokość świadczenia (odszkodowania i zadośćuczynienia) z tytułu jednego zdarzenia medycznego - w przypadku śmierci pacjenta - wynosi 300.000 zł . Z kolei w rozporządzeniu z dnia 10 lutego 2012 roku w sprawie szczegółowego zakresu oraz warunków ustalania wysokości świadczenia w przypadku zdarzenia medycznego (Dz. U. 2012.207) Minister Zdrowia wskazał , że w przypadku śmierci pacjenta wysokość świadczenia nie może przekraczać kwoty 300.000 zł , przy czym wysokość kwoty zadośćuczynienia nie powinna przekraczać 100.000 zł , natomiast wysokość kwoty odszkodowania z tego tytułu - 200.000 zł .

W przekonaniu skarżącego Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił także dalszych okoliczności ujawnionych w toku postępowania , które stanowią o tym , że przyznane zadośćuczynienie stanowi kwotę zaniżoną i nie spełnia kryteriów pozwalających postrzegać je jako prawidłowo określony ekwiwalent utraconych dóbr . Przyznana kwota 30.000 zadośćuczynienia nie jest kwotą , która pozwoliłaby powodowi na zmniejszenie negatywnych doznań emocjonalnych . Niewątpliwie taką ulgę emocjonalną przyniosłaby powodowi świadomość , że ma wystarczające środki pieniężne , aby w możliwie pełnym zakresie dopomóc córce w chorobie , aby móc w razie potrzeby zapewnić jej konieczne konsultacje medyczne , zakup leków i leczenie , mogąc jednocześnie - bez uszczerbku dla potrzeb córki , poddać się leczeniu

niezbędnemu dla niego samego . Okoliczności te powinny być wzięte pod uwagę , gdyż świadomość powoda , że może dopomóc najbliższej mu obecnie osobie stanowić może w swej istocie jedyną realną pociechę po odejściu żony .

Uzasadniając naruszenie art. 481 k.c., skarżący wskazał , że stanowisko Sądu pierwszej instancji stoi w sprzeczności z przyjętą przez Sąd Najwyższy zasadą , że zarówno odszkodowanie , jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.) . Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie . Zgłoszenie roszczenia o wypłatę odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 27 marca 2007 roku , natomiast roszczenie w wysokości 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zostało zgłoszone w dniu 27 grudnia 2011 roku . Mając jednakże na uwadze przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku ubezpieczeniach obowiązkowych / ... / (Dz. U. Nr 124 poz. 1152) , odsetki od kwoty odszkodowania powinny zostać naliczone od dnia 27 kwietnia 2007 roku . Natomiast odsetki od kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia naliczane mają być od 28 stycznia 2012 roku . W pozostałym zakresie , tj. co do kwoty 10.000 zł żądanego zadośćuczynienia wskazano , iż zostało ono zgłoszone w toku procesu , pismem z dnia 6 lutego 2013 roku . W związku z tym odsetki od rozszerzonego powództwa w tej części powinny być naliczane od dnia 7 lutego 2013 roku . Wskazywano na postawę pozwanego , który przez kilka lat bezpodstawnie odmawiał zapłaty zadośćuczynienia co istotnie przyczyniło się do pogłębienia krzywdy powoda .

Pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu .

Sąd Okręgowy ustalił i zważył , co następuje :

Apelacja S. P. okazała się w przeważającej mierze zasadna .

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji , a zatem nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania . W postępowaniu odwoławczym ustalono nadto , biorąc za podstawę dowód z opinii biegłego psychologa K. Ł. (karta 135 i nast.) i przesłuchania S. P. (karta 175 - potwierdzenie okoliczności ujawnionych w wyjaśnieniach informacyjnych z karty 78) , okoliczności w jakich powód zastał B. P. w dniu 8 sierpnia 2006 roku , to jest po okresie braku wiadomości o jej losach , na oddziale szpitalnym , nieprzytomną , „ zmienioną ” , umierającą .

Trafny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 448 k.c., albowiem zasądzona na rzecz powoda kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie rekompensowała doznanej przez niego krzywdy i w okolicznościach sprawy jej wysokość należało uznać za rażąco zaniżoną . W pierwszej kolejności podzielić należy stanowisko prezentowane w apelacji , że ustalając wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił , że skutek wypadku z dnia 7 sierpnia 2006 roku doszło do naruszenia dobra osobistego , które podlega – z uwagi na jego rangę , wzmożonej ochronie . Wskazać trzeba , że ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest jednakowy i nie wszystkie zasługują na jednaki poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym . Niewątpliwie dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej łączącej osoby najbliższe , zajmuje w tej hierarchii wysoką pozycję . W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się , że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie , ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej . Artykuł 71 Konstytucji stanowi , że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny . Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o. , zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków . Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę , zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności i wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną (porównaj : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku , sygn. akt IV CSK 307/09 , OSNC-ZD 2010/3/91) .

Niezbędna indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego jest naturalna skoro art. 448 k.c. przewiduje zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego , a nie sam fakt tego naruszenia . Rzecz zatem w ustaleniu konsekwencji jakie dotknęły powoda w związku z nagłą i przedwczesną śmiercią żony . Rozważania Sądu pierwszej instancji są w tej materii zasadniczo trafne . Długotrwałość przeżywania okresu żałoby , skalę cierpień i ich wpływ na bieżące funkcjonowanie powoda opisano w sposób adekwatny do zebranego materiału dowodowego . Nie ulega wątpliwości , że powód boleśnie przeżywa śmierć

żony . Utracił oparcie w najbliższym członku rodziny , które jest niezmiernie potrzebne i niemożliwe do zastąpienia , również jeżeli chodzi o relacje między małżonkami , szczególnie jeżeli osoby te tworzyły prawidłowo funkcjonującą rodzinę . Dodatkowo wskazać trzeba , że naturalne cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej potęgowały drastyczne okoliczności wypadku i stan B. P. obserwowany przez powoda w dniu 8 sierpnia 2006 roku . Zasadzając tylko część z żadanego przez powoda zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji kierował się natomiast dyrektywą utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach , odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa . Akceptując jej stosowanie wskazać trzeba , że nie ma podstaw dla ścisłego wiązania wysokości zadośćuczynienia z sytuacją majątkową osoby bliskiej . Zasadzenie świadczenia w wysokości 60.000 zł - odpowiadającego w przybliżeniu dwuletniemu przeciętnemu wynagrodzeniu nie razi , a przede wszystkim nie daje podstaw do formułowania tezy , że doszło do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda . Wniosek taki jest wykluczony w świetle ustaleń odnośnie rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda . Słusznie wskazuje się w apelacji , że zadośćuczynienie pieniężne ma umożliwić pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji materialnej , która wpłynie korzystnie na jego samopoczucie i pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym . Musi mieć zatem istotny wymiar majątkowy .

Korekty wymagało także rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonych kwot . Rację ma skarżący , że nie było podstaw , aby odsetki ustawowe od zasądzonych kwot przyznać dopiero od dnia 22 lutego 2013 roku , a więc od daty zamknięcia rozprawy przez Sąd pierwszej instancji . Wskazać trzeba , że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter bezterminowy co oznacza , że staje się ono wymagalne po wezwaniu do zapłaty . Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku , sygn. akt II CSK 434/09 (niepublikowany , powołany za z Systemu Informacji Prawnej Lex Omega numer 602683) , zgodnie z którym w wypadku zadośćuczynienia pokrzywdzony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania . Od tej chwili staje się bowiem wymagalny obowiązek dłużnika spełnienia świadczenia . Jeżeli dłużnik uważa , że dochodzone zadośćuczynienie jest wygórowane , to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie . Jeżeli natomiast okaże się , że zapłacone świadczenie jest niższe od orzeczonego przez sąd , to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał) . Za przedstawionym rozumowaniem przemawia przede wszystkim wynikający z art. 481 k.c. obiektywny charakter roszczenia o odsetki za opóźnienie , które nie jest zależne od zawinienia zobowiązanego (za uzasadnieniem powołanego wyroku) .

Uzasadniając termin zasądzenia odsetek Sąd Rejonowy wskazał wprawdzie , że odsetki winny być zasądzone od dnia zamknięcia rozprawy poprzedzającej wyrokowanie , albowiem zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie odpowiada warunkom i kryteriom z daty wyrokowania , jednakże argument ten – w ocenie Sądu Okręgowego – nie jest przekonujący . W obecnych realiach społecznych i gospodarczych okres , jaki upłynął od dnia zdarzenia do czasu orzekania przez Sąd pierwszej instancji , nie stanowi o istotnej zmianie warunków i stopy życiowej społeczeństwa . Skutki zdarzenia z sierpnia 2006 roku stanowiące składowe dla oceny rozmiaru krzywdy powoda utrzymywały się trwale do daty wyrokowania . Odsetki należne są natomiast za opóźnienie , ich wysokości nie określa się w sposób tożsamy z świadczeniem głównym , a stopa jest równa ustawowej . W pewnym uproszczeniu mówić można o ich roli zryczałtowanego odszkodowania za brak możliwości korzystania ze świadczenia głównego w okresie opóźnienia z jego wypłatą . Rolę tą widać szczególnie jeżeli zważyć na postawę pozwanego , który nie spełnił dobrowolnie na rzecz powoda żadnego świadczenia , pomimo długotrwałego postępowania likwidacyjnego .

Termin wymagalności świadczenia określa art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dziennik Ustaw Numer 124 pozycja 1152 ze zmianami) . Uprawniony zgłasza swoje roszczenie bezpośrednio do zakładu ubezpieczeń związanego umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (art. 19 ust. 1 ustawy) . Zakład ubezpieczeń przeprowadza postępowanie w zakresie ustalenia zasadności i wysokości roszczenia i obowiązany jest do jego zaspokojenia w zakresie uzasadnionym okolicznościami w terminie 30 dni , licząc od dnia zawiadomienia o szkodzie .

Powód zgłosił pozwanemu szkodę niematerialną w dniu 27 grudnia 2011 roku , żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł (karta 126 akt szkody) . W toku postępowania sądowego , pismem z dnia 6 lutego 2013 roku , które zostało wniesione 13 lutego 2013 roku , rozszerzył swoje żądanie z tego tytułu do kwoty 60.000 zł . Tak więc pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem tego świadczenia co do 50.000 zł w dniu 28 stycznia 2012 roku , zaś co do kwoty 10.000 zł w dniu 16 marca 2013 roku (po upływie 30 dni) . W tych datach powstało też po stronie pozwanego zobowiązanie uboczne do świadczenia odsetek .

Z kolei szkodę materialną powód zgłosił pozwanemu w lutym 2007 roku (karty 36 – 37 i 42 akt szkody , za powodem termin liczy się jednak od 27 marca 2007 roku) , domagając się odszkodowania w kwocie 20.000 zł . Tak więc pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem tego świadczenia w dniu 27 kwietnia 2007 roku (po upływie 30 dni od momentu wpływu pisma) i w tej dacie powstało po jego stronie zobowiązanie uboczne do świadczenia odsetek . Skuteczny okazał się jednak podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego (podtrzymany w odpowiedzi na apelację) . Roszczenie o odsetki , jako świadczenie okresowe , przedawnia się w terminie trzyletnim zgodnie z art. 118 k.c. , przy czym roszczenie o odsetki , z chwilą powstania , uzyskuje byt niezależny od świadczenia głównego , a przedawnienie następuje za każdy dzień z osobna . W dniu 12 października 2012 roku powód złożył pozew w niniejszej sprawie , czym przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia o odsetki od żądanej kwoty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej . Z tej przyczyny uwzględnieniu podlegało roszczenie o zasądzenie skapitalizowanych odsetek od kwoty 10.000 zł za okres obejmujący trzy lata przed dniem wniesienia pozwu , to jest od dnia 12 października 2009 roku – do dnia 21 lutego 2013 roku .

Ich wysokość ustalono na kwotę 4.373,70 zł , stanowiącą wynik następujących operacji rachunkowych :

odsetki za okres 811 dni od 12 października 2009 roku do 31 grudnia 2011 roku – 2.888,49 zł

$0,13 \times 811 \times 10.000$

365

odsetki za okres 366 dni od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku – 1.300 zł

$0,13 \times 366 \times 10.000$

366

odsetki za okres 52 dni od 1 stycznia 2013 roku do 21 lutego 2013 roku – 185,21 zł

$0,13 \times 52 \times 10.000$

365

Z przyczyn wyżej wyjaśnionych uwzględniono także żądanie odsetek od zasądzonego w pierwszej instancji zadośćuczynienia za okres od 28 stycznia 2012 roku do 21 lutego 2013 roku . Ich wysokość ustalono na kwotę 4.167,12 zł , stanowiącą wynik następujących operacji rachunkowych :

odsetki za okres 339 dni od 28 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku – 3.612,30 zł

$0,13 \times 366 \times 30.000$

366

odsetki za okres 52 dni od 1 stycznia 2013 roku do 21 lutego 2013 roku – 555,62 zł

$0,13 \times 52 \times 30.000$

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II i zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. P. kwotę 38.540,82 zł z odsetkami ustawowymi od kwot zasądzonych dodatkowo zadośćuczynienia: 20.000 zł od dnia 28 stycznia 2012 roku i 10.000 zł od dnia 16 marca 2013 roku. Na zasądzona kwotę składają się nadto skapitalizowane odsetki od zasądzonego w pierwszej instancji zadośćuczynienia i odszkodowania, obliczone w sposób wskazany powyżej.

Oddaleniu podlegała apelacja odnośnie roszczenia o odsetki od kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia zasądzonej w drugiej instancji za okres od dnia 7 lutego 2013 roku do dnia 15 marca 2013 roku oraz roszczenie o odsetki naliczone od kwoty 10.000 zł odszkodowania za okres od dnia 27 kwietnia 2007 roku do dnia 11 października 2009 roku – to drugie jako przedawnione, a pierwsze wobec żądania zadośćuczynienia (ponad dochodzone wcześniej 50.000 zł) w piśmie datowanym na 6 lutego 2013 roku, braku dowodu jego doręczenia pozwanemu, dopuszczalności uznania, że dotarło do pozwanego w tej samej dacie kiedy wpłynęło do sądu, czyli 13 lutego 2013 roku i terminu 30 dni na jego zaspokojenie.

Wobec orzeczenia reformatoryjnego co do istoty, zmianie podlegało także orzeczenie o kosztach procesu. Powód dochodził zapłaty kwoty 75.000 zł, a zasądzono na jego rzecz 70.000 zł. W apelacji wnioskował o stosunkowe rozdzielenie kosztów. Uległ ze swoimi żądaniami w 6,7%. Przyjmując za Sądem pierwszej instancji, że powód poniósł koszty w wysokości 7.367 zł, a pozwana Spółka – 3.902,28 zł ustalono ich sumę w kwocie 11.269,28 zł, w której powoda obciąża 755,04 zł (6,7% z 11.269,28 zł), a poniósł koszty o 6.611,96 zł większe. Taką też kwotę zasądzono powodowi na mocy art. 100 k.p.c. Przyjmując za podstawę ten przepis, stosowany w postępowaniu odwoławczym odpowiednio – na mocy art. 391 § 1 k.p.c., zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.961,75 zł tytułem kosztów procesu za drugą instancję. Ustalono bowiem, że z wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie 41.498 zł uwzględniono 38.541 zł, a zatem uległ powód w 7%. Na sumę kosztów w postępowaniu odwoławczym, wynoszącą 4.475 zł, składa się opłata od apelacji (2.075 zł) i koszty zastępstwa procesowego stron (2 x 1.200 zł). W sumie kosztów S. P. obciąża 7%, a zatem 313,25 zł. Poniósł koszty o 2.961,75 zł wyższe (3.275 – 313,25) i taką kwotę zasądzono.